

Prawdziwie folkowe popołudnie

# W paryskim stylu

To miał być po prostu przyjemny wieczór przy francuskich melodiach. Tymczasem grupa Les Dieses dała koncert, jakiego dawno w Klubie „Pod Muzami” nie było!



Zito podbił serca publiczności nie tylko dzięki „kawałkowi” na stole.

Zito już przy pierwszym utworze podbił serce publiczności: uśmiechem, bezpośredniością i wspaniałą grą na skrzypcach. Im szybciej grał, tym szybciej przemieszczał się między stolikami, zbierając zasłużone brawa publiczności. Większość utworów pochodziła z ostatniej płyty grupy, „Migrateurs”, a nie zabrakło na niej zarówno skocznych kawałków, jak i lirycznych, stonowanych piosenek. Muzycy w jednej chwili zapraszali gdzieś na wybrzeże, do tawerny, by za chwilę przenieść nas na paryską ulicę, może do bistro. W tych momentach można było się też przekonać, jak piękny głos ma – grający również na gitarze, banjo i mandolinie – Christophe.

..... Dokończenia na str. 6

lubiński miesięcznik kulturalny  
lubiński miesięcznik kulturalny  
**strofa  
Kultury**  
lubiński miesięcznik kulturalny

ISSN 17317754  
wydawnictwo bezpłatne  
(nr 5/ marzec 2005)

nr 3

## Z ułańską fantazją

Elżbieta Skrętkowska, znana nie tylko z „Szansy na sukces” ale także z wielu innych telewizyjnych super przedstawień, wyreżyseruje Koncert Galowy tegorocznego Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej. Niekonwencjonalna scenografia realizowana będzie przez pracowników Centrum Kultury „Muza”. Elżbiecie Skrętkowskiej najbardziej spodobał się pomysł Janusza Jasińskiego. Ona sama ma już także kilka pomysłów dotyczących Galówki.

..... Szerzej str. 3

## UWAGA KIBICE ZAGŁĘBIA!



Już do nabycia bilety na mecze Zagłębia Lubin w kasie nr 2 CK „Muza” od poniedziałku do piątku w godz. od 12.00 do 20.00

### MECZE ZAGŁĘBIA LUBIN:

z ODRĄ WODZISŁAW	19 marca
z LEGIĄ WARSZAWA	2 kwietnia
z GÓRNIKIEM ZABRZE	9 kwietnia

## Drodzy Czytelnicy

Druga połowa lutego i pierwsza marca obfitowały w naszym mieście w wydarzenia kulturalne, w których z całą pewnością warto było uczestniczyć. Zdjęcie zamieszczone na pierwszej stronie tego wydania „Strefy” mówi samo za siebie. Oj, działa się! Nie tylko zespoły Les Dieses i Shores of New Foundland stworzyły niepowtarzalny klimat. Ostry czyli Andrzej Ostrowski w hip-hopowym stylu rozgrzał publiczności niemal do czerwoności. Klub „Pod Mużami” podczas jego koncertu zaistniał w nowym wymiarze, wymiarze który zaskoczył wielu. Grzegorza Halamy, jednego z najpopularniejszych obecnie polskich kabarearzy, szczegó-

nie reklamować nie trzeba. Choć wystąpił dwa razy i tak biletów dla wszystkich nie wystarczyło. Podobnym zainteresowaniem lubinian cieszył się jubileuszowy koncert zespołu „Gwarkowie”. Łzy, radość i wzruszenie towarzyszące obchodom 20. rocznicy jego powstania pokazały jak ważnym jest elementem historii miasta. Lokalnie i sentymentalnie było również na Wzgórzu Zamkowym, choć prezentowane są tam zdjęcia aż znad kanału La Manche. Kto został w domu i wybrał telewizor, niech żałuje. Poczuciem może być fakt, że wszystko szczegółowo opisaliśmy w tym numerze „strefy”. Życzymy miłej lektury.

Redakcja

# Kinowe hity

**poleca Irek Wojtków:**

## „Za wszelką cenę”

Dramat w reżyserii Clint Eastwooda to opowieść o 30-letniej Maggie Fitzgerald, która próbuje odnieść sukces w kobiecym boksie zawodowym. Dziewczyna stara się dostać pod opiekę uznanego trenera, który jednak niechętny jest temu pomysłowi. Maggie nie poddaje się i bez jego zgody przychodzi na treningi. Stara się jej pomóc klubowy sprzętac, przyjaciel trenera. Jego naciski i zaangażowanie Maggie sprawiają, że trener decyduje się dać szansę dziewczynie... W rolach głównych występują: Hilary Swank, Clint Eastwood, Morgan Freeman.

## „Wiosna, lato, jesień, zima... i wiosna”

Południowo koreańsko - niemiecka produkcja jest piękną nasyconą głębią uczuć i emocji opowieścią o ludzkim życiu, życiu w całej swojej intensywności, od narodzin po śmierć, od miłości po cierpienie. Dramat – w reżyserii Kim Ki-Duka, podzielony jest na pięć części, z których każda odpowiada kolejnemu etapowi życia człowieka. Wątki opowieści przecinają się na terenie buddyjskiej świątyni.

## „Genesis”

To dokument, który opowiada o tym, czym jest czas, materia, miłość i śmierć. Mieszają się w nim humor i powaga, dziecienna naiwność i filozofia. Afrykański czarownik wprowadza nas w czas narodzin świata, gwiazd, życia na Ziemi. Odtwórcami głównych ról są zwierzęta, przedstawione tu jako żywe metafory strachu czy radości, odbicie naszego życia, naszych marzeń czy koszmarów.



## zeszyty lubińskie

Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” przy współpracy Centrum Kultury „Muza” oraz Biblioteki Miejskiej w Lubinie przygotowuje publikację w następujących obszarach kultury:

**zeszyty lubińskie nr 4**  
**„XV lat samorządu terytorialnego**  
**– Lubin i okolice”**

**zeszyty lubińskie nr 6**  
**„XXV lat Solidarności w Lubinie”**

**zeszyty lubińskie nr 8**  
**„Lubin i powiat lubiński 1945 – 2005”**

Wszystkich chętnych do współpracy zapraszamy do odwiedzenia stron [www.ckmuza.pl](http://www.ckmuza.pl) [www.wzgorzezamkowe.pl](http://www.wzgorzezamkowe.pl) – tam znajdziecie Państwo szczegółowe informacje

**Lubin 2005**

## Słowa w cenie



Justyna Jęzak i Mateusz Sawicki (na zdjęciu) zdobyli ex aequo I Nagrodę eliminacji powiatowych 50. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w kategorii „Turnieju Recytatorskiego”. Konkurs odbył się w Centrum Kultury „Muza”. Drugie miejsce zajął Grzegorz Borkowski, trzecie Zuzanna Marcjan, a czwarte Marek Zimakiewicz. Wyróżnienia przyznano Marcie Basz, Paulinie Wawrzyńskiej i Karolinie Krawiec. W kategorii dorosłych nagrodzona została Magdalena Bobrek. W kategorii „Wywiedzione ze Słowa” wyróżnienie otrzymała Karolina Wróbel. W kategorii „Poezji Śpiewanej” pierwsza nagroda przypadła Monice Natoniewskiej, wyróżniono natomiast Annę Stanisławską.

(MG)

## Fusion z jazzem

25 marca, o godz. 19.00 w Klubie „Pod Muzami” wystąpi UP TO DATE. To zespół wykonujący muzykę fusion połączoną z awangardowym jazzem oraz elementami pop i funk. W muzyce z gatunku fusion elementy jazzu, rocka, bluesa, rytmy latynoskie i hip hop przenikają się wzajemnie tworząc mieszankę atrakcyjną dla każdego. Zespół UP TO DATE tworzą młodzi, utalentowani ludzie. Wszyscy są studentami Akademii Muzycznej w Katowicach. W Lubinie wystąpią w składzie: Adam Bałdych (skrzypce), Rafał Stępień (instr. klawiszowe), Jakub Cywiński (gitara basowa, kontrabas), Bartek Rojek (perkusja) i Waldek Ruda (instr. perkusyjne). Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(MG)

Nowe oblicze lubińskiego festiwalu

# Z ułańską fantazją

Elżbieta Skrętkowska – twórca popularnej „Szansy na sukces” będzie reżyserem Koncertu Galowego tegorocznego Festiwalu Piosenki Francuskiej

Na spotkanie w bufecie nr 3 przy Woronicza przyszła ubrana kolorowo i sportowo. Ceni sobie wygodę, bo pracuje dużo i intensywnie. Mówi szybko, a jeszcze szybciej myśli i działa.

Podczas ponad godzinnego spotkania odbiera kilka telefonów. Widać, że do wielowątkowej pracy jest przyzwyczajona, bo nie przeszkadza jej to jednocześnie analizować projektu scenografii Galówki. Ostatecznie spodobał jej się pomysł Janusza Jasińskiego z „Muzy”. – Nie cierpię kiczu i teatralnego blichtru – mówi Elżbieta Skrętkowska. – Cenię sobie nowoczesność i pracę światłem – dodaje. W tym roku niekonwencjonalna scenografia realizowana będzie przez pracowników Centrum Kultury „Muza”. Skrętkowska otacza się młodymi ludźmi, szanuje ich zaangażowanie i fascynację. Na lubiński Koncert również ma parę interesujących pomys-



FOT. www.tvp.pl

słów, ale o tym mówić jeszcze za wcześnie. – Jak się już za coś biorę, to robię to porządnie – dodaje na pożegnanie, gasząc papierosa, którego notabene cały czas paliła „nielegalnie”. Zasadniczość, obowiązkowość, ale i... odrobina ułańskiej fantazji. Efekty poznamy w październiku.

Magda Łagun

## Złota Nutka czeka

Zapraszamy wszystkich młodych solistów, którym marzy się sceniczna kariera.

Tylko do 1 kwietnia „Muza” czeka na karty zgłoszenia do Dziecięcego Konkursu Wokalnego „O Złotą Nutkę”. Jeżeli masz od 7 do 14 lat, mieszkasz w Lubinie lub okolicach i nie wyobrażasz sobie życia bez śpiewania, zgłoś się. Wystarczy przygotować dwa utwory z półplaybackiem lub akompaniamentem własnym. Przesłuchania odbędą się 8 i 9 kwietnia, a Koncert Finałowy - 16 kwietnia. Obok zakwalifikowanych przez jury laureatów w finale wystąpi gościnnie Dziecięcy Zespół Piosenki i Tańca "Fantazja", działający przy Polkowickim Centrum Animacji. Zobaczymy takie oryginalne choreograficznie układy, jak "Motyle" czy "Skrzaty". Zespół był wielokrotnie nagradzany m.in. na Harcerskim Festiwalu Młodzieży Szkolnej w Kielcach.

Po wszelkie informacje dotyczące konkursu prosimy dzwonić pod numer 746 22 61, karty zgłoszenia dostępne są w pokoju nr 20.

(ML)

# Pomysły biorę z głowy

rozmowa z artystą kabaretowym Grzegorzem Halamą



FOT. SZA

i to jest załączek. Potem muszę z nim trochę „pochodzić”. „Śpiworki” na przykład wymyśliłem po obejrzeniu teledysku hip-hopowego.

**Ma Pan miły głos. Nie myślał Pan o nagraniu płyty z piosenkami?**

Lubię sobie pośpiewać, ale to jest dla mnie zbyt cenne, żeby wpuścić w komercyjny obieg. Teraz w każdym razie bym nie chciał. Może kiedyś... ale własnym kosztem, żeby to był akt twórczy, spełniający.

**Fakt, że na razie na płycie nie można też dostać Pana numerów kabaretowych...**

Materiał już jest przygotowany i lada dzień płytka ujrzy światło dzienne.

**Lada dzień?**

Może jeszcze w tym roku!

**Mamy w Pana skeczach polską rzeczywistość. Jak by Pan rozba-  
wił np. Niemców?**

Hm... Z dnia na dzień było-  
by ciężko. Ale gdybym się przy-  
siadł, to pewnie bym jakiś  
program przygotował. Bardzo  
uniwersalny, w każdym razie,  
o miłości, pieniądzech.

**Potrafisz pan rozbawić ludzi. A ja  
chciałabym się dowiedzieć, co  
wkurza Grzegorza Halamę?**

Bylejąkość. Od robotników  
począwszy na specjalistach skoń-  
czywszy – wykonywanie swojej  
pracy na pół gwizdka. To, że  
robią „na odwal się” wiele rzeczy  
jest przerażające. A już hasło „bez-  
robocie” doprowadza mnie do  
szału. Ile ja czasu straciłem, żeby  
znaleźć ludzi do remontu!...

**Zechciałby Pan opowiedzieć, tak  
na zakończenie, jakiś kawał?**

A w życiu!

Rozmawiała (SZA)

Występ Grzegorza Halamy obejrzało w Lubinie ponad 800 osób.

**Podczas jednego wieczoru wystą-  
pił Pan dwukrotnie przed lubińską  
publicznością. Zmęczony?**

Wiele zależy od energii na  
scenie. Są takie sale, które pochłaniają moją energię. Tutaj  
wszystko się fajnie układało, tzn.  
że macie „dobrą” salę. A dwa  
spektakle świadczą o dobrej or-  
ganizacji.

**Publiczność chyba też nie zawio-  
dła?**

Uważam, że publiczność  
jest wszędzie dobra. Choć humor,  
zwłaszcza humor absurdałny po-  
trafi mieć strasznie skomplikowa-  
ne konstrukcje. Dla jednych mój

Józek jest prymitywny, dla innych  
– genialny.

**A propos: skąd się wziął Józek?  
Jak powstał?**

Wyciągnąłem go... ze mnie.  
To wyłącznie moja praca. Próbo-  
wałem naśladować jakieś posta-  
cie, ale to się nie przyjęło.  
Właściwie, większość tekstów na  
scenie improwizuję. Ludzie podzi-  
wiają różne rzeczy. Jest sfera wi-  
zualna i emocjonalna, relacja  
między artystą a widownią.

**Czy notuje Pan zasłyszane na uli-  
cy ciekawe powiedzenia?**

Raczej nie. Pomysły biorę  
z głowy. Nagrywam je na dyktafon,

Kabaret

„Słuchajcie”

wystąpi w „MUZIE”

już 3 kwietnia

bilety – 10 zł

[www.ckmuza.pl](http://www.ckmuza.pl)

Jeśli chcesz co tydzień otrzymywać informacje o propozycjach Centrum Kultury „Muza”,  
wejdź na stronę [www.ckmuza.pl](http://www.ckmuza.pl) i w subskrypcji wpisz swój adres e-mail.

Jubileusz lubińskich „Gwarków”, zespołu który połączył pokolenia

# Dwadzieścia lat minęło

Bilety na jubileuszowy koncert zniknęły jak świeży buteczki. Tak jest zresztą co roku, nie tylko podczas okrągłych rocznic.

Trudno się dziwić. Zespół łączy pokolenia. Na występy „Gwarków” przychodzą całe rodziny. Mamy, które kiedyś przywodziły na próby swoje córki, dziś podziwiają występy wnucząt. Jubileuszowy koncert, który odbył się w sali widowiskowej Centrum Kultury „Muza”, był doskonałą okazją do wspomnień. Podczas gdy na scenie występowało najmłodsze pokolenie „Gwarków”, w tle można było podziwiać występy zarejestrowane przed laty, od 1989 roku poczynając.

– Słyszałam, że wszystkie bilety sprzedały się w ciągu niespełna dwóch dni. Bardzo mnie to cieszy. To oznacza, że jest zapotrzebowanie na tego typu działalność – mówi Barbara Danek, która wspólnie z mężem stworzyła i wypromowała lubińskich „Gwarków”. Zespół ma na swoim koncie liczne sukcesy, zarówno w kraju jak i za granicą. Barbara



Do zespołu „Gwarkowie” należy obecnie 40 osób. Siedemdziesięcioro maluchów w wieku od 3 do 12 lat zdobywa pierwsze szlify w Studio Baletu i Tańca.

i Radosław Danek bez reszty poświęcili się pracy z dziećmi. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po... cztery godziny. – Może dlatego, że w domu wszystko obraca się wokół zespołu, nasi synowie kategorycznie odmówili występów

na scenie. To skutek uboczny tego, co robimy – śmieje się Barbara Danek.

Maja Grohman

**Powtórka koncertu**  
**23 kwietnia > godz. 12.00**  
w dużej sali  
Centrum Kultury „Muza”

## Miłość niejedno ma imię

Już po raz 17. Centrum Kultury „Muza” zaprasza do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Na Małe Formy Literackie.

Konkurs ma charakter otwarty – może w nim wziąć udział każdy, bez względu na wiek, wykształcenie, zawód i miejsce zamieszkania.

Na konkurs przyjmowane są krótkie formy literackie o tematyce miłosnej w trzech kategoriach: poezja, proza oraz eseistyka i publicystyka.

W kategorii „poezja” należy przygotować dwa utwory poetyckie (wiersze, fraszki, teksty piosenek, itp.), w kategorii „proza” – jeden krótki utwór (opowiadanie, pamiętnik, itp.), a w kategorii

„eseistyka i publicystyka” – reportaż, esej lub szkic literacki. Istnieje możliwość zgłoszenia pracy w każdej z trzech kategorii.

Pracę (do czterech stron maszynopisu, trzech tys. znaków na stronie) w czterech jednobrzmiących egzemplarzach opatrzonych pseudonimem, należy nadesłać na adres: CK „Muza”, ul. Armii Krajowej 1, 59-300 Lubin z dopiskiem „Konkurs literacki”. Do pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę z danymi osobowymi opatrzoną tym samym pseudonimem, co praca. Termin

zgłoszeń upływa 22 kwietnia 2005 r.

W każdej z trzech kategorii przyznawane będą trzy nagrody (w tym trzy pierwsze nagrody w wysokości 1000 zł każda) oraz wyróżnienia. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie [www.ckmuza.pl](http://www.ckmuza.pl) lub w CK „Muza”, pokój nr 20, tel. 746-22-60/61.

Zainteresowanych informujemy, że już niedługo ukaże się tomik z pracami nagrodzonymi podczas ubiegłorocznego Konkursu.

Beata Wróbel



## Dj Marika wystąpi w Lubinie

Na pierwsze gramofony zarabiała, na zmianę nosząc i myjąc kufle we wrocławskich pubach i barach.

Kiedy udało jej się zbierać wymarzoną sumkę, szybko rozpoczęła naukę sztuki didżejskiej.

Ale początki były bardzo trudne. We Wrocławiu, rodzinnym mieście, nie od razu przekonała do siebie publiczność. Pierwsze sukcesy odniosła w dalekim Libanie. Po powrocie do kraju, nie była już anonimową postacią. Zagrała m.in. w warszawskiej Piekarni i Klatce. Później założyła agencję Progredior, której zadaniem jest promocja cięższych, progresywnych odmian muzyki elektronicznej. Coraz częściej można ją usłyszeć w klubach całej Polski, a także na antenie radiowej. W Klubie "Pod Muzami" wystąpi 28 marca, o godz. 21.00. Wraz z nią zagrają DJ Novicky i DJ Silva. Bilety w przedsprzedaży kosztują 8 zł., a w dniu imprezy 10 zł.

(BW)

Prawdziwie folkowe popołudnie z Francuzami i Kanadyczykami

## W paryskim stylu

Najpierw na klubowej scenie pojawili się Kanadyjczycy: Shores of New Foundland, to czterech panów zafascynowanych pieśniami morza. Głównie – choć w ich wykonaniu przebijały się i nuty country. Śpiewają wszyscy, każdy jednocześnie trzyma w ręce instrument: gitarę, banjo, buzuki lub akordeon. Lubińską publiczność podawali dźwiękami takich standardów, jak "Rio Grande" czy "Pożegnanie Liverpoolu".

Dzień wcześniej z podobnym repertuarem "Shores of New Foundlands" wystąpił we Wrocławiu, następnie w Krakowie. Zespół był bowiem gościem odbywających się w tym czasie dwóch festiwali szantowych. Koncert w Lubinie był jedynym dodatkowym. Podobnie jak występ grupy Les Dieses. Francuzi byli

w Polsce już kolejny raz, mają chyba do naszego kraju jakiś sentyment, bo nie tylko w jednej z piosenek nawiązują do Wrocławia, ale i płytę rozpoczyna odliczanie „raz, dwa, trzy”... po polsku. Od ostatniego koncertu w „Muzie” zyskali na pewno nowych słuchaczy, szkoda jednak, że tak niewielu. Jak na miasto, które mieni się stolicą francuskiej piosenki w Polsce, wyjątkowo niewielu lubinian zainteresował występ tej grupy. Szkoda, bo i ranga zespołu i stojące na wysokim poziomie wykonanie zasługiwały na więcej. Tymczasem więcej domagali się ci, którzy na koncert przyszli. Bisy trwały długo, a na koniec muzycy po prostu zeszli ze sceny, by osobiście przywitać się i porozmawiać z publicznością.

(SZA)

# Nim opadną dymy



FOT. PIOTR BIERUTA

Eliza Rajs, dyplom, prowadzący prof. Grażyna Płocica

Po raz czternasty już Galeria Zamkowa gościć będzie prace studentów Pracowni Ceramiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.

Tym razem będą to rzeźby wykonane w II Pracowni Ceramiki Artystycznej, kierowanej przez prof. Grażynę Płocicę. Większość z nich to prace dyplomowe, ale na ekspozycję złożą się także te, które powstały na trzecim i czwartym roku studiów.

– Prezentowane prace młodych ludzi, szukających swojej życiowej drogi w ceramice, prezentują różne stadia zaawansowania w tej sztuce – mówi prof. Grażyna Płocica.

– Można tu podglądać jak

młodość wnosi w wianie ogromny optymizm wobec czekającego młodych ludzi zderzenia z brutalną rzeczywistością twardego, bezwzględnego życia w świecie dorosłych. Dlatego tak zatytułowaliśmy wystawę: Nim opadną dymy, w domyśle: kolorowe dymy wyidealizowanych, baśniowych wyobrażeń – dodaje prof. Płocica. Wystawa czynna będzie do 30 kwietnia. Wernisaż odbędzie się 9 kwietnia o godz. 18.00.

(oprac. MG)

Fotografie Lidii Koszowskiej przyciągnęły tłumy do Galerii Jadwiga

## Zbliżenia przez sztukę

W dniu wernisażu nie dałoby się wcisnąć do galerii nawet szpilki i nie ma w tym stwierdzeniu ani odrobiny przesady.

Tłum przyjaciół w połączeniu z uwiecznionymi na fotografiach wspomnieniami lubinianki Lidii Koszowskiej z podróży do Bognor Regis nad kanałem La Manche i dobiegającym z głośników szumem fal stworzyły niepowtarzalny klimat. Artystka odbierając kolejny bukiet kwiatów nie potrafiła ukryć wzruszenia.

Wystawa „Zbliżenia” to pierwszy element multimedialnego projektu realizowanego przez Lidię Koszowską i Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe”. Wszyscy, którzy byli obecni na wernisażu otrzymali od artystki płytę CD. – Poprosiłam aby każdy zapisał na niej swoje przemyślenia. Może to być tekst, zdjęcie, muzyka, obraz. Chodzi o to, żebyśmy mogli w tym projekcie zbliżyć się do siebie właśnie poprzez sztukę. Gromadzimy w swojej świadomości różne obrazy, krajobrazy, wydarzenia, zapachy,



Wystawę „Zbliżenia” już pierwszego dnia jej trwania obejrzała ponad setka osób.

uczucia czy dźwięki. Dlaczego nie mamy się podzielić tym z innymi? – pyta Lidia Koszowska.

Plastyczka, na co dzień pracująca w Zespole Szkół nr 4 w Lubinie, ma nadzieję, że te właśnie wrażenia, przechowywane -

czasem mimowolnie – w naszej pamięci, pozwolą stworzyć niepowtarzalny projekt. Będzie on prezentowany jesienią w Galerii Zamkowej. Swoje zapisy można przynieść na Wzgórze Zamkowe do końca kwietnia.

Maja Grohman

Nie lubi dziennikarzy, przeklina polityków i chce naprawiać hip hop

# Na prawdę ostry kolo

Na ten koncert Klub „Pod Muzami” zmienił się nie do poznania; scenę odgradzały od reszty kawiarni metalowe bariery, usunięto stoliki, a ochroniarzy było dwa razy więcej niż zazwyczaj.

Szybko okazało się, dlaczego zastosowano takie specjalne środki ostrożności. Andrzej Ostrowski, czyli założyciel i lider zespołu O.S.T.R. potrafi nieźle rozgrzać publikę! Zaczął ostro od razu i tak było do samego końca koncertu. Choć nie lubi udzielać wywiadów – ze sceny mówi bez pardonu o tym, co czuje i myśli. W czysto hip-hopowym stylu. Ostry nie zgadza się na hip hop w wydaniu, w jakim „sprzedają” go komercyjne stacje, mówi, że to hipopolo. Nienawidzi polityków – za prywatę, za skundlenie siebie i kraju, za nęczę, marazm i bezrobocie, na jakie skazani są mieszkańcy nie tak dawno przemysłowych miast. Takich, jak Łódź, z której pochodzi i takich, jak... Lubin.



FOT. SZKA

To było mega wyגיעie - podsumowali koncert Ostrego.

Ostry jest bezlitosnym krytykiem, ale i bacznym obserwatorem. To, co nas otacza opisuje prostymi słowami, urywanymi zdaniem, przez które przebija jeszcze jedno przesłanie: nic i nikt nie zwalnia cię od myślenia. W przeciwnym razie będziesz robił głupie rzeczy i ciebie będą brali za głupka.

Około trzystu osób, które w piątkowy wieczór przyszło do „Muzy” dobrze znało tak poglądy Ostrego, jak i jego utwory. Ostry rozkręcił klimat i pokazał, dlaczego jest najlepszym polskim freestylerem. Przy takim wypasie – czapki z głów!

(SZA)

lubiński miesięcznik kulturalny  
**strefa kultury**

**Wydawca:** Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

**Redaguje zespół w składzie:** red. nac. Maja Grohman, Piotr Bieruta, Dorota Gońda, Magdalena Łagun, Beata Wróbel.

**Skład i opracowanie:** Piotr Lasko, Tomasz Pulwer.

**Adres redakcji:** ul. Mikołaja Pruzi 9, 59 300 Lubin, tel. (076) 749 69 69, fax. 749 69 68

**Internet:** wzgorzezamkowe@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

